

# Teresa Sołdra-Gwiżdż

---

## Przyroda a świadomość społeczna : świat zagrożeń cywilizacyjnych w wyobrażeniach młodzieży

---

Diametros nr 9, 153-160

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Diametros* nr 9 (wrzesień 2006): 153–160

PRZYRODA A ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNA.  
ŚWIAT ZAGROŻEŃ CYWILIZACYJNYCH  
W WYOBRAŻENIACH MŁODZIEŻY

Myśl socjologiczna zasadniczo nie podejmowała zagadnienia przyrody jako bytu samoistnego, jakkolwiek w wielu teoriach socjologicznych znajdujemy założenia przyjmujące, że społeczeństwo stanowi część przyrody i w swoim istnieniu podlega jej prawom. Skrajne ujęcia owych teorii były próbą interpretacji zjawisk i procesów społecznych jako praw przyrodniczych, a ponadto szereg prądów, kierunków i szkół w obrębie socjologii naturalistycznej bądź to próbowało dokonywać analogii między organizmem biologicznym i społecznym, bądź to poszukiwało wyjaśnień i uwarunkowań zjawisk i procesów społecznych w duchu darwinizmu socjologicznego, determinizmu rasowo–antropologicznego, demograficznego czy geograficznego<sup>1</sup>. Współcześnie modnym, ale kontrowersyjnym sposobem ujmowania relacji między biologią i socjologią jest socjobiologia wykorzystująca pojęcia „ewolucji”, „selekcji krewniaczej” i „altruizmu” do analizowania problemu zmiany społecznej<sup>2</sup>.

W kwestiach istoty przyrody podejmowano natomiast rozważania filozoficzne. Przywołam tutaj stanowisko zwolenników myśli św. Franciszka z Asyżu, dla których „świat stanowi szczególne ucieleśnienie dobroci bożej, która obejmuje wszystkie jestestwa, duchowe i materialne, ożywione i nie posiadające życia, zespalając je w wielką wspólnotę miłości. Ślady Boga

---

<sup>1</sup> Szczepański [1969] s. 168-170.

<sup>2</sup> Kunicki-Goldfinger [1999] s. 303.

(*vestigia*) odbijają się we wszystkim stworzeniu. Ten fakt nie może nie zobowiązywać. Nie tylko świat jest dla człowieka, – co podkreślali filozofowie z Chartres i Abelard, i co zresztą pozostaje na swój sposób prawdziwe – ale i człowiek dla świata. Tak zwany *Hymn do słońca i Kwiatki św. Franciszka* stanowią wzruszający wyraz tej pełnej miłości postawy wobec świata, świadectwa wspólnoty z nim i odpowiedzialności za niego, poczucia pokrewieństwa ze wszystkim, co istnieje, afirmacji jego wartości i piękna – traktowanych jako żywy dowód dobroci, obecności i opieki Stwórcy:

Pochwalony bądź, panie, z wszystkimi swymi twory,  
Przede wszystkim z szlachetnym bratem naszym słońcem  
Które dzień stwarza, a ty świecisz przez nie:  
I jest piękne i promienne w wielkim blasku;  
Twoim, najwyższy, jest wyobrażeniem.  
Pochwalony bądź, panie, przez brata naszego, księżyc, i nasze siostry, gwiazdy;  
Pochwalony bądź, panie przez siostrę naszą, matkę ziemię,  
Która nas żywi i chowa  
I rodzi różne owoce z barwnymi kwiaty i zioły.  
Pochwalony bądź, panie, przez tych, co przebaczą dla miłości twojej  
I znoszą słabość i utrapienie<sup>3</sup>.

O ile myśl franciszkańska akcentowała wartość przyrody i podkreślała partnerskie współistnienie przyrody i człowieka, o tyle koncepcja Barucha Spinozy umożliwiała rozszerzenie praw moralnych na zwierzęta, rośliny i resztę świata naturalnego, bowiem głosił on, „iż „Bóg nie jest stwórcą przyrody, lecz nią samą”<sup>4</sup>. Takie stanowisko ma swe daleko idące konsekwencje w myśli etycznej, bowiem implikuje imperatywy moralne wobec świata przyrody stając się podstawą teoretyczną „etyki środowiskowej”, określanej także przez Frederica Turnera jako „nowa etyka środowiskowa”. Wyraża on następujące przekonanie –

Wydaje mi się, iż mamy tu do czynienia z elementami nowej etyki środowiskowej, która uważa uczestnictwo człowieka w sprawach przyrody za istotny czynnik w kształtowaniu nas samych i całego świata, energicznie poszukując sposobów pogłębienia i poszerzenia tego uczestnictwa<sup>5</sup>.

Nie jest możliwe nawet propedeutyczne omówienie koncepcji przyrody w filozofii, chciałabym jednakże jeszcze wspomnieć wybitnego dziewiętnastowiecznego

---

<sup>3</sup> Stróżewski [1979] s. 418-419.

<sup>4</sup> Encyklopedia filozofii [1999] s. 867.

<sup>5</sup> Turner [1989] s. 66.

nastawieckiego filozofa Ralpa Emersona, który zwrócił uwagę na estetyczny wymiar przyrody, dostrzegł w niej „obfitość piękna”, podkreślając w swoim pierwszym eseju pt. *Przyroda* piękno puszczy, lasu i wiejskiego krajobrazu. Emerson poszukuje jedności człowieka z przyrodą traktując ją jako zewnętrzny przejaw Boga<sup>6</sup>.

Trudno również nie wspomnieć o kartezjańskiej koncepcji przyrody, która w znaczący sposób wpłynęła na rozwój europejskiej myśli naukowej. Jak pisze Jan Galarowicz<sup>7</sup>, kartezjański dualizm ciała i duszy ugruntował materialistyczną i mechanistyczną koncepcję przyrody przeciwstawiając ją poetyckiej i renesansowej wizji. Konsekwencją tej myśli było uznanie zwierząt za twory mechaniczne (maszyny) nie odczuwające bólu ani cierpienia, bowiem odmówił im posiadania jakiegokolwiek formy świadomości.

Trudno oprzeć się wrażeniu, iż nasze zachowania, działania wobec przyrody zależą od spraw czysto ludzkich, a mianowicie od poglądów na to, czym jest dla nas przyroda i czy stanowi element naszego „nieprzyrodniczego” systemu wartości, jednym słowem, czy uważamy ją za „coś” cennego i ważnego czy tylko za „coś” mającego służyć człowiekowi?

Poznanie poglądów w tej kwestii było więc jednym z istotnych szczegółowych problemów podjętych w badaniach. W tym celu zadano młodzieży pytanie z prośbą o określenie, czym jest dla młodych ludzi przyroda. Respondenci mieli do wyboru cztery rodzaje poglądów. Mogli określić przyrodę jako najcenniejszą wartość, którą należy chronić, bo bez niej nie będzie życia na ziemi, lub po prostu jako środowisko, w którym żyją rośliny, zwierzęta i człowiek, albo też jako zbiór wszystkich istot ożywionych i nieożywionych na świecie, bądź przyjąć zgoła skrajne stanowisko, że jest to coś tak mało ważnego, że w ogóle o tym nie myślą.

W tym miejscu chciałabym przytoczyć odpowiedź Stanisława Ossowskiego na pytanie, co to znaczy, że coś ma dla nas wartość? W jego przekonaniu wyrażeniu temu można nadać dwojaki sens. W pierwszym rozumieniu „wartość” oznacza, że „coś” jest dla nas atrakcyjne, ważne i cenne. W drugim znaczeniu odczuwamy, że coś posiada „wartość” niejako „obiektywną”, ale która nie musi być przez nas uznawana, stąd podział, który stworzył Ossowski, na wartości odczuwane i uznawane. Dopełnię te rozważania stwierdzeniem, że według niego wartości mogą być dodatnie lub ujemne i są przedmiotami naszych negatywnych i pozytywnych pragnień<sup>8</sup>.

W kontekście powyższych rozważań z przyjemnością można stwierdzić, iż dla zdecydowanej większości młodzieży przyroda jest wartością

---

<sup>6</sup> Gilson i inni [1977] s. 520.

<sup>7</sup> Galarowicz [1992] s. 356.

<sup>8</sup> Ossowski [2000] s. 71-74.

odczuwaną, wobec której obowiązują nas powinności moralne, czyli jej ochrona. Pogląd skrajnie przeciwny uznający minimalną wartość przyrody prezentowało tylko kilka osób. Poglądy pozostałej grupy nasuwają analogie z kartezjańskim stylem myślenia o przyrodzie, bowiem w ich przekonaniu przyroda to po prostu zbiór istot, bądź jedynie środowisko, w którym one egzystują.

Odpowiedź na kolejne pytanie o stopień zainteresowania problematyką ochrony środowiska naturalnego pośrednio pozwala na wysnucie takiego oto wniosku – jakkolwiek przyroda jest dla zdecydowanej większości młodych ludzi wartością odczuwaną, to tylko dla małej grupy jest wartością uznawaną. Sformułowanie tego stwierdzenia umożliwia uzyskany rozkład odpowiedzi, ponieważ zdecydowana większość wyraziła niewielkie zainteresowanie tymi zagadnieniami bądź też zadeklarowała, że ta problematyka w ogóle ich nie interesuje.

Jeśli przyjmiemy założenie, iż przyroda powinna być dla ludzi wartością uznawaną i odczuwaną zarazem, bowiem owa konstelacja zwiększa prawdopodobieństwo podejmowania trudnych i codziennych działań na rzecz jej ochrony, to brak jednej z tych rodzajów wartości w świadomości młodzieży stwarza niebezpieczeństwo niewykształcenia się aktywnych postaw proekologicznych.

W ramach koncepcji badań zostało postawione pytanie o grupowe uwarunkowania przekonań młodzieży wynikające ze zróżnicowania cech demograficzno-społecznych. Można sformułować konstatację, iż na poglądy młodych ludzi mają nieznaczny wpływ płeć i miejsce zamieszkania. Młodzi ludzie mieszkający na wsi mają większą świadomość cennej przyrody, co być może wynika z faktu, iż jest generalnie podstawą egzystencji ich samych i ich rodzin. Zatem naturalne wydaje się ich większe zainteresowanie problematyką jej ochrony, niż młodych mieszkańców miast.

„Kobiece” i „męskie” wizje przyrody, jakkolwiek znacznie nie różnią się między sobą, to jednak charakteryzują się pewną odmiennością. Kobiety częściej podkreślają wartość przyrody, natomiast wśród mężczyzn dominuje raczej jej mechanistyczny obraz. Taka zależność wydaje się wynikać z innych zainteresowań i zwracania uwagi na inne atrybuty świata. W polu zainteresowania dziewcząt leżą interpersonalne i emocjonalne relacje, natomiast chłopców bardziej interesuje świat zewnętrzny, co przejawiało się także w większym zainteresowaniu zagadnieniami ochrony środowiska.

W badaniach prowadzonych przez nas szczególną uwagę poświęciliśmy szeroko rozumianym zagrożeniom ekologicznym analizując je na tle innych, które niesie nam współczesna cywilizacja. Nasz punkt widzenia odnosi się do tego nurtu w socjologii problemów społecznych, który akcentuje i akceptuje badania nad świadomością grupową.

Problematyka zagrożeń, katastrof, sytuacji ekstremalnych, traumatycznych i sytuacji stresu nie jest obca teoretycznym i empirycznym studiom w socjologii<sup>9</sup>. Socjologia polska podjęła te zagadnienia przede wszystkim poprzez analizę zagrożenia społeczeństwa polskiego w czasie II wojny światowej, a także poprzez badania teoretyczne i empiryczne zbiorowej traumy, jakim stały się procesy transformacji systemowej oraz szczególnego rodzaju zagrożeń występujących w społecznościach regionalnych podczas katastrofy przyrodniczej w Polsce, czyli powodzi tysiąclecia w lipcu 1997 roku<sup>10</sup>.

Odczucia niepokoju nie są przypisane tylko społeczności dorosłych. Młodzież ze względu na swój rozwój emocjonalno–społeczny odczuwa w sposób niezwykle mocny stany zagrożenia w społeczeństwie, a także aktywnie włącza się w ruchy społeczne i inicjatywy „naprawcze” w obronie ważnych wartości indywidualnych i zbiorowych<sup>11</sup>.

Świat współczesny niesie w sobie, paradoksalnie można by rzec, nieprzeliczną liczbę zagrożeń. Nie sposób przygotować się w sensie pragmatycznym i futurologicznym na wszelkiego rodzaju zagrożenia, które może przynieść teraźniejszość i przyszłość. Niemniej jednak wielu badaczy sądzi, iż dla współczesnych społeczeństw istnieją charakterystyczne typy zagrożeń.

Wybrana przez młodzież triada problemów społecznych (przestępczość, zatrucie środowiska naturalnego, narkomania) odzwierciedla sytuację panującą w polskim społeczeństwie w okresie transformacji. Dyskusja nad ich genezą, mechanizmami i środkami zaradczymi toczy się w mass mediach, na forum partii politycznych i w gremiach specjalistów. Na najsilniej przejawiające się odczucia zagrożenia związane z przestępczością i narkomanią wpływają być może doświadczenia szkolne i doświadczenia związane z uczestnictwem w grupach rówieśniczych, bowiem sytuacje przemocy, wymuszania, zastraszania, kradzieży stały się rzeczywistością w polskiej szkole<sup>12</sup>.

Akcentowanie ważności zagrożeń dla środowiska naturalnego ma swe oczywiste źródło w powszechnej obecności elementów tych zagadnień w programach szkolnych, a niejednokrotnie w innych inicjatywach edukacyjnych zarówno nauczycieli (specjalne programy autorskie) jak i zewnętrznych instytucji realizujących swoje inicjatywy proekologiczne poprzez szkołę (warsztaty edukacyjne, happeningi).

---

<sup>9</sup> Frysztacki [1999] s. 7-11.

<sup>10</sup> Sółdra-Gwiżdż [1999] s. 29.

<sup>11</sup> Ożóg [1994], CBOS [1997].

<sup>12</sup> Obserwacje własne związane z pracą zawodową.

O znaczącym udziale mediów w kreowaniu obrazu zagrożeń świadczy wysoka pozycja terroryzmu w wyborach młodzieży, który na szczęście nie jest obecny w Polsce tak, jak w innych krajach współczesnego świata. Warto jednak odnotować jego stosunkowo stałą pozycję w hierarchii zagrożeń. Badania przeprowadzone po 11 września 2001 nie odnotowały jego przesunięcia na skali ważności.

Wydaje się jednak, że waga takich nadzwyczaj istotnych problemów społecznych jak AIDS, alkoholizm, katastrofy komunikacyjne i choroby nowotworowe nie jest przez młodzież doceniana. Niska pozycja alkoholizmu być może wynika z bagatelizowania tego problemu przez młodzież, a o którego wzrastającej obecności w życiu młodzieży donoszą kolejne badania specjalistów<sup>13</sup>. Z kolei AIDS, katastrofy komunikacyjne i choroby nowotworowe najprawdopodobniej są traktowane bardziej jako jednostkowe doświadczenia i nieszczęścia niż problemy zbiorowości.

Pojedyncze wypowiedzi uzupełniają obraz zagrożeń egzystujący w społecznej świadomości. Kilkakrotnie wskazano na następujące zjawiska:

powódź, łapówki i przekręty w urzędach, bezrobocie, globalizacja we wszystkich dziedzinach życia, wzrost agresji wśród młodzieży, katastrofy ekologiczne, wojny, aborcja, eutanazja i zbyt wczesne rozpoczęcie życia płciowego, znieczulenie społeczeństwa, palenie papierosów, przeludnienie, wycinanie lasów deszczowych, upadek asteroidy, anarchia władzy, bezradność policji, krach giełdy, zła polityka rządu, wpływy obcego kapitału, brak takich wartości jak poszanowanie przyrody, głupota ludzka, strajk jednostek budżetowych<sup>14</sup>.

Od zagadnień ogólnoswiatowych przejdźmy do oceny przestrzeni delimitowanej granicami administracyjnymi, rozpoczynając od miejsca zamieszkania poprzez gminę, powiat, województwo opolskie, następnie obszar sąsiednich województw po granice Polski, oraz uwzględniając obszar sąsiednich państw na granicach Europy kończąc. Poszczególnym obszarom młodzież przypisywała oceny normy ekologicznej lub zagrożenia ekologicznego.

Trudno oprzeć się wrażeniu, iż w tym wypadku w świadomości młodych ludzi powszechnie dominuje rzeczywistość wyobrażona, wyrażana poprzez chęć mieszkania w czystym i niezagrożonym ekologicznie otoczeniu, stąd tak wiele ocen „ekologicznej normy” przypisywanych miejscowości swego zamieszkania oraz gminie. W miarę oddalania się od najbliższego otoczenia oceny stają się bardziej surowe i bliższe realnej rzeczywistości.

---

<sup>13</sup> Sierosławski, Zieliński [1999]

<sup>14</sup> Są to swobodne, pisemne wypowiedzi badanych, zebrane podczas badań empirycznych prowadzonych przez autorów od czerwca do października 2001 roku.

Wyjątek stanowi ocena realiów ekologicznych Niemiec. Zgodnie ze stereotypowymi, często zmitologizowanymi wyobrażeniami na temat tego kraju istniejącymi w świadomości mieszkańców Opolszczyzny Niemcy w przeważającej liczbie ocen zostały uznane za kraj „ekologicznej normy”.

Zarówno w tym pytaniu jak i w następnym dotyczącym klasyfikacji zagrożeń wielu respondentów wycofuje się z zajęcia stanowiska wybierając odpowiedź „trudno powiedzieć” lub „nie mam zdania”. Tak znaczące liczebności skupiające się w tej kategorii odpowiedzi mogą świadczyć o braku nawet najbardziej elementarnej wiedzy w owych dość konkretnych kwestiach.

Przyjmując tę perspektywę teoretyczną w socjologii problemów społecznych, która łączy problem społeczny z jego świadomościową identyfikacją, jesteśmy w naszym przekonaniu uprawnieni do konstatacji, iż wymienione w naszych badaniach cywilizacyjne zagrożenia dla współczesnego społeczeństwa są uznawane za problemy społeczne zarówno przez młode pokolenie, jak i pokolenie dorosłych, bowiem istnieją w społecznej świadomości. Ważność przypisywana przez młodzież poszczególnym problemom jest zróżnicowana i zależy przede wszystkim od tego, czy codzienne życie młodych ludzi toczy się w wiejskim czy w miejskim „teatrze życia społecznego”. Niepokoje i obawy związane z zatrucaniem przyrodniczego środowiska człowieka są jednak udziałem niemal całej populacji młodzieży, a największe zagrożenia upatrywane są w sferach związanych ze zdrowiem człowieka. Hierarchia zagrożeń istniejąca w świadomości młodzieży koresponduje z informacjami przekazywanymi niemal codziennie w mass mediach. W myśleniu o zagrożeniach dominuje wymiar lokalny i emocjonalny, bowiem dysonans poznawczy jest redukowany poprzez odsuwanie zagrożenia poza krąg najbliższej przestrzeni, stąd powszechne przekonanie, iż „ja” mieszkam w czystym środowisku. Paradoksalnie w społecznej świadomości dominuje zasada zwiększania ilości zagrożeń w miarę wyobrazeniowego odsuwania się od miejsca swego zamieszkania, więcej zagrożeń dotyczy regionu, a najwięcej świata.

Na zakończenie tych rozważań chciałabym uwydatnić trwałość wrażliwości i ukierunkowania młodzieży na proekologiczne wartości. Porównanie wyników socjologicznych badań z 1993 roku z aktualnymi badaniami uzasadnia tę tezę. Wzrost świadomości ekologicznej społeczeństw w okresie nazywanym ponowoczesnością lub posmodernizmem, rozwój ruchów ekologicznych i popularyzacja ideologii New Age owocuje rozwojem świadomości ekologicznej wśród młodego pokolenia, chociaż analiza treści tej świadomości w kategoriach wartości uwidacznia niebezpieczeństwo poprzestania jedynie na wyrażaniu postaw werbalnych i zaniechania działań na rzecz wspólnego dobra.



## LITERATURA

- CBOS [1997] – *Polacy wobec zagrożeń środowiska naturalnego*, kwiecień 1997, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- Encyklopedia filozofii* [1999] – *Encyklopedia filozofii*, red. Ted Honderich, t. II, Poznań 1999.
- Frysztacki [1999] – K. Frysztacki, *Socjologia wobec katastrof*, w: *Naturalna katastrofa i społeczne reakcje. Studia nad przebiegiem i następstwami powodzi na Opolszczyźnie w 1997 roku*, red. K. Frysztacki i T. Sółdra-Gwiżdż, Opole 1999.
- Galarowicz [1992] – J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków, 1992.
- Gilson i inni [1977] – E. Gilson, T. Langan, A. Maurer, *Historia filozofii współczesnej. Od Hegla dla czasów najnowszych*, Warszawa 1977.
- Kunicki-Goldfinger [1999] – W. Kunicki-Goldfinger, *Nauki biologiczne*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t.2, Warszawa 1999.
- Ossowski [2000] – S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 2000.
- Ożóg [1994] – *Nauki społeczne o młodości*, red. T. Ożóg, Lublin, 1994.
- Sierosławski, Zieliński [1999] – J. Sierosławski, A. Zieliński, *Europejski program badań ankietowych w szkołach na temat używania alkoholu i narkotyków. Raport z badań w województwie opolskim*, Warszawa 1999.
- Sółdra-Gwiżdż [1999] – T. Sółdra-Gwiżdż, *Katastrofa i jej badanie*, w: *Naturalna katastrofa i społeczne reakcje. Studia nad przebiegiem i następstwami powodzi na Opolszczyźnie w 1997 roku*, red. K. Frysztacki i T. Sółdra-Gwiżdż, Opole 1999.
- Stróżewski [1979] – W. Stróżewski, *Średniowieczne teorie wartości*, w: *Historia filozofii średniowiecznej*, red. J. Legowicz, W. Warszawa 1979.
- Szczepański [1969] – J. Szczepański, *Socjologia. Zarys problematyki i metod*, Warszawa 1969.
- Turner [1989] – F. Turner, *W poszukiwaniu nowej etyki środowiskowej*, „Ameryka”, nr 231.